

Poznań

5 maja
1947

poniedziałek

NOWINY Sportowe



Tygodniowy dodatek

GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO

Rok I

Nr 6

Jedenastka „Warty” przegrywa z KKS-em Gdańszczanin Kielas zwycięzcą

w drugim dorocznym biegu „Głosu Wielkopolskiego”
zwyciężają ponadto: w biegu pań — Borowiczówna (ZWM); w biegu starszych panów —
Jakubowski (Warta); w biegu młodzików — Werner (KSMM)

Emocjonujące wyścigi motocyklowe na Ławicy
Przegrywamy z Bułgarami w piłę nożnej 0:2
Pierwsze punkty „Milicyjnego” w meczu bokserskim z ŁKS-em
ZSRR mistrzem Europy w koszykówce

Mała olimpiada w Poznaniu

Wczorajszy bieg „Głosu Wielkopolskiego” po raz drugi rozpoczął sezon lekkoatletyczny sportu wielkopolskiego. Impreza ta, charakterem małej olimpiady podkreśliła w pełni znaczenie naszego sportu, który mimo ogromnych trudności powojennych milowymi krokami podąża ku chlubnym tradycjom, jakie sport wielkopolski zapisał na swych kartach. Pomimo dwukrotnego odroczenia

względem fizycznym jak i społeczno-wychowawczym.

Zarząd P. O. Z. L. jak i pozostali organizatorzy imprezy wywiązali się ze swych obowiązków pod każdym względem dobrze. Informowano publiczność za pośrednictwem megafonów, a telefony rozmieszczone na trasie biegu głównego pozwoliły na zapoznanie widzów z przebiegiem walki zawodników na bieżni i w terenie.

Punktualnie o godz. 11-tej rozpoczęto imprezę pokazem latających modeli, po czym oficjalne przemówienie wygłosili prezes P. O. Z. L. — Jan Marcinkowski i red. naczelny „Głosu Wielkopolskiego” Jan Zagierski.

W chwilę potem na boisko wbiegły jedenastki old'boyów „Warty” i K. K. S., którym w połowie meczu rzucił piłkę samolot. Za interesowanie widzów pomimo słonecznej, lecz bynajmniej nie idealnej (silny wiatr) pogody, wzrastało z minuty na minutę, by osiągnąć największe nasilenie w czasie biegu głównego i pięknego widowiskowo wyścigu australijskiego kolarzy.

Bieg „Głosu Wielkopolskiego” był udalym pokazem sportowym i propagandowym

Wyniki II-go biegu „Głosu Wielkopolskiego” BIEG GŁÓWNY

1. Kielas Jan (ZWM Zryw — Gdańsk)
2. Wierkiewicz Stefan (KS Warta)
3. Zadorożny Jan (Technikum — Bytom)

BIEG MŁODZIKÓW

1. Werner (KSMM)
2. Kielczewski (ZHP)
3. Paprocki (Gimn. Pleszew)

BIEG PAŃ

1. Borowiczówna (ZWM — Poznań)
2. Wojdanówna (KS Warta)
3. Komisarek (KS Drukarz)

BIEG STARSZYCH PANÓW

1. Jakubowski (KS Warta)
2. Żeško (TS Proсна — Kalisz)
3. Mańkowski — KSMM — Stęszew



Zwycięzca wczorajszego biegu o puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — Kielas Jan ZWM „Zryw” Gdańsk na mecie.

terminu biegu w związku z uroczystościami ogólnopolskimi „Tygodnia Ziemi Zachodnich” i uznaniem dnia 3-go maja za dzień pracy, pomimo, że z dniem wczorajszym zbiegli się termin ostatniego dnia Międzynarodowych Targów, ta tradycyjna w Poznaniu impreza sportowa nie straciła nic ze swej aktualności. Podobnie jak w ubiegłym roku stadion „Areny” wypełniły rzesze sportowe, a trasę biegu przebiegającą po części ulicami miasta obstawiała tłumnie publiczność, ciekawa przebiegu walki zawodników na trasie.

Krótko przed godziną 11-tą „Arenę” wypełnił tłum widzów. Wśród publiczności można było zauważyć nie tylko zapalonych zwolenników sportu i stałych bywalców tego rodzaju imprez, ale i nowe twarze, dla których bieg „Głosu” był najlepszą okazją zapoznania się ze sportem lekkoatletycznym i jego wartościowym znaczeniem tak pod

polskiej lekkoatletyki, a duża liczba zawodników startujących w poszczególnych konkurencjach, zwłaszcza liczna stawka młodzie-

ży sięgająca powyżej 100 osób, była pociągającym objawem odradzania się i tej dziedziny naszego życia.

Rozpoczęcie imprezy i defilada

Krótko po godzinie 11-tej wezwanie speakera imprezy p. mgr. Pacholskiego rozpoczyna się imponująca defilada wszystkich sportowców, biorących udział w tegorocznej, małej „olimpiadzie” sportu wielkopolskiego.

Przy dźwiękach marsza wkrocza na bieżnię „Areny” barwny sznur uczestników imprezy.

Pochód prowadzą: sędzia międzynarodowy p. Telesfor Weselik i wiceprezes POZLA p. Stefan Spiżewski. Za nimi kroczy grupa sędziów lekkoatletycznych, dalej postępuje grupa pań startująca w biegu na przełaj, prowadzona przez kierownika tegoż biegu p. Radosława Kupcia.

Z kolei najliczniejszą grupę zawodników-młodzików prowadzi kierownik tego biegu p. Edmund Goćwiński. Dalej kroczą zawodnicy

Zwycięzcy biegu przełajowego o puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego”



KKS w dobrej formie

„Zieloni” pokonani na własnym boisku 2:1

Skład drużyn:

K. K. S.: Gołębiowski, Baltes — Wojciechowski, Wiśniewski — Marciniak — Matuszak, Polka — Anioła — Goździk — Atlasinski — Preja.

„Warta”: Krystkowiak, Weiss — Dusik, Groński — Kaźmierczak — Lis, Gierak — Gendera — Kaczmarek — Skrzypniak — Smólski.

W ramach dnia PZPN spotkały się w dniu wczorajszym w Poznaniu na boisku „Warty”

dwie najsilniejsze drużyny KKS i Warta. Mecz po ładnej grze zakończył się zasłużonym zwycięstwem poznańskich kolejarzy w stosunku 2:1.

Jak wynika ze składu drużyn KKS do powyższego spotkania wystąpił bez Białasa w napędzie i Tarki w obronie, Warta natomiast bez Czapczyka. Przyznać należy, że „zieloni” górowali nad przeciwnikiem technicznie, czemu jednak KKS przeciwstawił niezwykle dużo ambicji a jego ataki na bramkę przeciwnika były bardziej skuteczne i niebezpieczne, gdy tymczasem „Warciarzom” nic się nie kleiło. Na wyróżnienie w

Dalszy ciąg wewnątrz numeru.



Borowiczówna ZWM zwycięża w biegu przełajowym pań.

do biegu głównego o nagrodę przechodnią redakcji „Głosu Wielkopolskiego” prowadzeni przez kierownika p. Przychodzkiego.

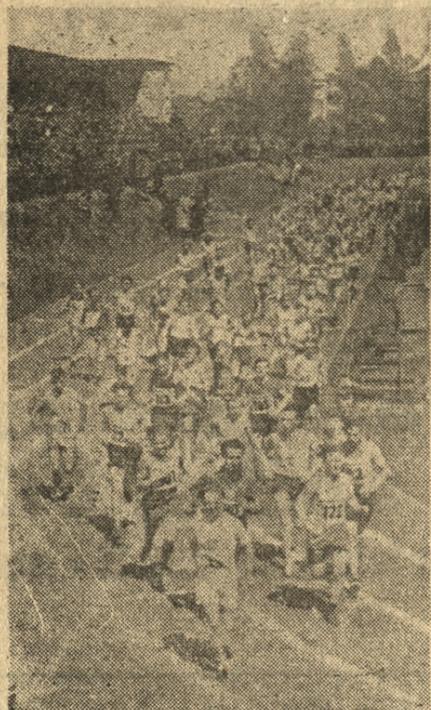
Za nimi postępują piłkarze — old-boys „Warty” i poznańskiego „KKS-u” prowadzeni przez p. Tuszewskiego, a dalej zawodnicy, stosujący

Dalszy ciąg wewnątrz numeru.

Mala olimpiada w Poznaniu

Ciąg dalszy ze strony 1-szej.

w poszczególnych konkurencjach lekkoatletycznych odbywających się w ramach imprezy. Na zakończenie kroczą poważnym i miarowym, pełnym godności krokiem — starsi panowie, którym „zachciało się” jeszcze latać. Prowadzi ich nestor lekkiej atletyki poznańskiej p. Wacław Plaskowski, startujący poraz 22-gi w biegach na przelaj, urządzanych corocznie w Poznaniu. Nawiasem dodajemy, że prócz „taty” Plaskowskiego stanęła na starcie biegów tego-



Imponujący start 108 młodych przelajowców biorących udział w biegu młodzików o puchar wędrowny „Głosu Wielkopolskiego”.

rocznych i rodzinka nestora poznańskiego, córeczka w biegu pań oraz syn w biegu młodzików.

Po ustawieniu się zawodników frontem do trybuny, wygłosili przemówienia: preza POZLA p. Jan Marcinkowski oraz naczelny redaktor „Głosu Wielkopolskiego” p. Jan Zagierski, otwierając oficjalnie tegoroczny sezon lekkoatletyczny w Poznaniu.

Przy dźwiękach marsza opuścili poszczególne grupy boisko, a na starcie

pozostali starsi panowie do biegu o nagrodę „Czytelniaka”.

Widzimy wśród nich zeszlorskiego zwycięzcę Zęsko z kaliskiej „Prosy”, ubiegłoroczny „drugiego”, starego wygę Adama Nogaję z War-



Zwycięzca biegu młodzików Werner (KSMM) przerywa taśmę.

ty, popularnego biegacza wśród kreglarzy poznańskich — Harasimowicza, liczącego sobie 51 wiosen, nestora biegów przelajowych 47-letniego Plaskowskiego oraz najstarszego wiekiem zawodnika tegorocznej imprezy „starszych panów” — 56-letniego Józefa Jankowiaka z KS Tramwajarz.

Zawodnicy ustawiają się sprawnie na linii startu, obserwując się wzajemnie, jakby chcąc wybiadać, kto będzie pierwszym, który zwycięży i... pozabiera ponętne nagrody, ulokowane na długim stole, tuż przy linii startowej.

Nerwowość i podniecenie zawodników udziela się również widzom. Kierownik biegu p. mgr Szmidt udziela zawodnikom ostatnich wskazówek co do trasy biegu. Chwilę później padają sakramentalne słowa: na miejsca — gotowi i wystrzał startera p. Spizewskiego wypuszcza biegaczy w trasę. Dystans biegu wynosi około 2000 metrów a trasa biegu prowadzi po prze-

biegnięciu bieżni, pod mostkiem poza boisko — dalej przez b. park Kasprowicza i al. Reymonta z powrotem na boisko, gdzie przed trybuną główną znajduje się meta. Zawodnicy ruszają ostro na czoło wysuwa się Zęsko z kalisza, jednak w chwili wybiegnięcia poza boisko — prowadzenie obejmuje Jakubowski z Warty. Mańkowski z KSMM biegnie na trzeciej pozycji — reszta zawodników rozciągnęła się w długi wąż.

Na trasie rozpoczyna się zażarta walka o miejsce. Jakubowski, nie oddając prowadzenia, wpada przy wielkim aplauzie zgromadzonych tłumów — jako pierwszy na bieżnię boiska. Za nim biegną w nieznacznych odstępach: Zęsko, Mańkowski, Kluge (KSMM), Kegel, Tomczak, dalej Plaskowski, kursujący sprawnie „tramwajarz” Jankowski oraz kreglarz Harasimowicz, który z pełną dystynkcją trzyma się na końcu uczestników biegu.

Wśród gromkich oklasków widzów —

Jakubowski (KS Warta) pięknie finiszuje i jako pierwszy przerywa taśmę w czasie 4.49,6 minut przed Zęsko (TS Prośna—Kalisz) 4.50 min., Mańkowskim (KSMM — Stęszew) 4.53.2 min.; 4) Kluge (KSMM — Poznań); 5) Kegel (KSMM — Poznań); 6) Tomczak (Warta); 7) Maciejewski (Warta); 8) Wicłak; 9) Nogaj (Warta); 10) Braun (HCP); 11) Plechocki (KSMM); 12) Ignaszak (KS Tramwajarz); 13) Wilczyński (KS Zielonogóra); 14) Plaskowski (HCP); 15) Pawelczak (KSMM); 16) Wleki (Odra — Kościan); 17) Jankowski (KS Dąb); 18) Jankowiak (KS Tramwajarz) i 19) Harasimowicz (Klub Kreglarzy Polonia — Poznań). Startowało 21 zawodników na 24 zgłoszonych.

W międzyczasie na boisku rozpoczął się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacyjnymi zespołami.

Old Boyów Warty i KKS

który zakończył się po niezwykle „emocjonującym” przebiegu, zwycięstwem starszych panów „Warty” w stosunku 4:3.

Fenomenalne „wyczyny” piłkarzy wywoływały na widowni huragany braw i wybuchy śmiechu, szczególnie zaś akrobatyczne popisy dyr. Marcinkowskiego w bramce „zielonych”.

Na bieżni odbył się w tym czasie

bieg płaski na 100 metrów

który zakończył się zwycięstwem Rutkowskiego (AZS) w czasie 11,1 sek.; 2. Stawczyk (AZS) 11,7 sek., 3. Komenda (KKS), 4. Cichocki (KKS), 5. Michałowski (Warta), 6. Prażyński (Warta).

Na starcie stają panie do biegu przelajowego na dystansie około 1000

metrów, przy czym trasa prowadziła po przebiegnięciu 60 metrów bieżni, pod mostkiem poza boisko, okrążenie zewnątrz i z powrotem na bieżnię wprost na metę przed trybuną.

Startowało 13 zawodniczek na 17 zgłoszonych. Od samego startu zacięta walkę stoczyły Borowiczówna (ZWM Zryw — Poznań) i Wojdanówna (Warta). Obie wpadają niemal równocześnie na boisko. Borowiczówna zdobywa się na piękny finisz i odrywa się od „warciaarki” przerywając jako pierwsza taśmę w czasie 3.06,8 min, wśród aplauzu widzów.

Drugie miejsce zajmuje Wojdanówna (Warta) w czasie 3,07 min., 3. Komisarek (KS Drukarz), 4. Marczyńska (PKS), 5. Chlebowska (Warta), 6. Polowczykówna (PKS), 7. Przybyłówna (PKS), 8. Czerwińska (PKS), 9. Kanikowska (KS Drukarz), 10. Plaskowska (Warta), 11. Śmierczalska (PKS), 12. Ratajczakówna (niestowarzyszona), 13. Komorniczakówna (PKS).

Przed rozpoczęciem biegu dla młodzików odbył się

bieg płaski kobiet na 100 m,

w którym zwyciężyła utalentowana sprinterka poznańska Wichtowska (KKS) w czasie 14,5 sek., 2. Dobrowolska (KKS) 14,9 sek., 3. Ryniewiecka (KKS).

Na starcie przed trybuną ustawiają się młodzicy do biegu przelajowego na dystansie około 2000 m. Jest to

najliczniejsza grupa zawodników.

Jest ich na starcie 108, przy czym najliczniej reprezentowane jest KSMM (ponad 50 zawodników). Chłopcy uważnie wysłuchują objaśnień trasy biegu, których udziela kierownik p. Goździński. Pada strzał startera: ruszają z miejsca w b. ostrym tempie. Prowadzenie obejmuje Rajewicz (niestowarzyszony). Dopiero po wybiegnięciu poza boisko rozpoczyna się walka. Tworzą się liczne grupy, tuż po sobie następujące. Każda grupa dąży do przedostania się do czołówki. Wreszcie wpadają z powrotem na boisko. Prowadzi całą stawkę

w pięknym stylu Werner (KSMM)

zwycięzca w tegorocznym biegu młodzików Im. śp. Bronisława Szwarca.

Równym, elastycznym krokiem odsuwa się on pewnie od następnego zawodnika, przerywając jako zwycięzca taśmę na mecie w dobrym czasie 4.41,3 min.

Jako drugi kończy bieg Kielczewski (Zw. Harcerstwa Polskiego), 3. Paprocki (Gimnazjum — Pleszew), 4. Ratajski (Gimn. Bergera — Poznań), 5. Szczepański (KKS — Rawicz), 6. Morawski (KS Zryw — Łódź), 7. Wojciechowski (Warta),

8. Galemba (KSMM), 9. Kamiński (KSMM), 10. Kwasiński (KSMM). Reszta zawodników wpada grupami na metę w minimalnych odstępach. Jako ostatni kończy bieg najmłodszy uczestnik 13-letni Muehle (KSMM) nagrodzony serdecznymi oklaskami widzów.

Jako następny punkt programu odbyła się

sztafeta szwedzka (400—300—200—100 m), w której startowały dwa zespoły Warty i jeden KKS i AZS. Zwyciężyła pierwsza drużyna „Warty” w składzie: Handke, Komasa, Ryd i Prażyński, uzyskując czas 2.16,8 min. 2. drużyna KKS, 3. Warta II. Drużyna AZS z powodu upadku Rudkowskiego i zgubienia pałeczki została zdyskwalifikowana.

Następuje główna atrakcja imprezy,

bieg główny dla seniorów o puchar przewodni Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Na starcie staje 62 zawodników na 75 zgłoszonych, wśród nich biegacze z różnych okręgów Polski. Zeszlorski zwycięzca — Kurpesa z Łodzi nie stanął na starcie.

Obok faworytów miejscowych Płotkowiata i Wierkiewicza stają doskonały długodystansowiec wybrzeża — Kielas (ZWM Zryw — Gdańsk), dalej zawodnik bytomski Zadorożny i niemal wszyscy czołowi biegacze Wielkopolski. Walka zapowiada się niezwykle interesująco. Kierownik biegu p. Przychodźki objaśnia zawodnikom

trasę, która prowadzi z boiska — Alejami Reymonta do ul. Wypiańskiego (I punkt kontrolny), obok Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” (II-gi punkt), ul. Matejki, Limanowskiego (III-ci punkt), Jarochońskiego, Chociszewskiego, Reymonta, na przelaj przez b. park Kasprowicza, w około boiska i pod mostkiem na bieżnię „Areny”. Dystans ponad 4000 m.

Na wystrzał startera cała stawka rusza ostro. Tuż po wybiegnięciu z boiska gdańszczanin Kielas wysuwa się na czoło, mając zaraz za sobą tandem poznański Wierkiewicz — Płotkowiak. Pierwszy punkt kontrolny

zakończony, przy czym przewaga jego jest minimalna. Poznańczyk Wierkiewicz i Płotkowiak pilnują konkurenta, deptając mu po piętach i nie pozwalając na oderwanie się.

Na drugim punkcie kontrolnym kolejność zawodników nie zmienia się. Reszta zawodników rozbija na kilka grup usiłując zrywać i sprintami nawiązać kontakt i prowadzącą czołówkę.

Tuż po przebiegnięciu trzeciego punktu kontrolnego Wierkiewicz i Płotkowiak rozpoczynają atakować prowadzącego Kielasa.

Rozpoczyna się walka o pierwszeństwo Gdańszczanin odpiera ataki, jednak Wierkiewiczowi udaje się minąć go tuż przed wejściem na boisko.

Poznańczyk wpada jako pierwszy na bieżnię „Areny”, przy silnym dopingu zebranych tłumów. Ale nie po raz pierwszy okazało się, że dużym minusem „Warciaza” jest właśnie brak finiszu.

Rozporządził nim gdańszczanin. Forsuje on coraz ostrzejsze tempo, dochodzi szybko poznańczyka i mija go bez większego wysiłku. Widownia faluje — padają okrzyki dopingujące. Kielas jeszcze więcej zwiększa tempo i pięknym finiszem zbliża się do taśmy

zwyciężając pewnie w czasie 14.18,9 min. Jako drugi dochodzi do mety Wierkiewicz (Warta) uzyskując czas 14.23,8 min. Trzecie miejsce zajmuje Zadorożny Jan (Technikum — Bytom) z czasem 14.38,6 min. Jako czwarty przybiega Płotkowiak (KS Drukarz — Poznań).

Kolejność dalszych zawodników na mecie była następująca: 5. Miuta (Astra — Krotoszyn), 6. Gazecki (Warta), 7. Świdorski (KKS — Poznań), 8. Paszczak (ZWM), 9. Kozera (KSMM), 10. Piotrowski (KKS — Poznań), 11. Dorna (Szamotulski KS), 12. Nowak J. (Astra — Krotoszyn), 13. Konieczny (Warta), 14. Szemborski (MO — Gorzów), 15. Krawczyk (KSMM), 16. Niedziałkowski (KS Tramwajarz), 17. Soltysiak (Tramwajarz), 18. Kościelniak (Dąb — Jarocin), 19. Hellak (KKS — Poznań), 20. Klepsport (Warta), 21. Paetzold (KSMM), 22. Durlik (Warta), 23. Kłórek (Tramwajarz), 24. Grygolewicz (Warta), 25. Balcerzak (KSMM), 26. Rybacki (KSMM), 27. Zmysłny (Warta), 28. Wyrembowski (KSMM), 29. Sobociński (Warta), 30. Neuman (KSMM).

Na zakończenie bogatego programu imprezy odbył się emocjonujący

wścig australijski kolarzy

w którym startowało 12 kolarzy, który poprzednio ukończyli wścig kolarski na trasie Gniezno—Poznań na dystansie 56 km, organizowany przez POZ Kol.

Po ciekawym przebiegu zwyciężył efektownym finiszem Knychala (Stomil) przed Węlciewiczem Zyg. (HCP), Królikowskim (SKP — Warszawa) i Migosem (KKS — Gorzów).

Po wścigu odbyło się wręczenie licznych i pięknych nagród czołowym zawodnikom i zawodnikom wszystkich biegów przelajowych, którego dokonał naczelny redaktor „Głosu Wielkopolskiego” p. Jan Zagierski.

Organizacja zawodów, spoczywająca w doświadczonych rękach Zarządu Poznańskiego Okr. Związku Lekkoatletycznego oraz kolegium sędziowskiego, była mimo licznych konkurencji, sprawna.



Redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” Jan Zagierski wręcza nagrodę Borowiczównie ZWM, która zdobyła 1-sze miejsce w biegu przelajowym pań.

ZSRR mistrzem Europy w koszykówce

W dniu wczorajszym rozegrane zostało finałowe spotkanie w koszykówce męskiej o tytuł mistrza Europy pomiędzy drużynami Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Spotkanie zakończyło się po bardzo zaciętej walce zwycięstwem koszykarzy ZSRR w stosunku 56:37 (33:14).

W walce o trzecie i czwarte miejsce drużyna Egiptu po wyrównanej i bardzo zażartej grze pokonała Belgię w stosunku 50:48 (19:29). Osta-

teczna kwalifikacja państw biorących udział w 5-tych mistrzostwach Europy w koszykówce męskiej przedstawia się następująco:

- 1) ZSRR, 2) Czechosłowacja (zeszlorski mistrz Europy), 3) Egipt, 4) Belgia, 5) Francja, 6) Polska, 7) Węgry, 8) Bułgaria, 9) Włochy, 10) Rumunia, 11) Holandia, 12) Austria, 13) Jugosławia, 14) Albania.

„Zieloni” pokonani na własnym boisku 2:1

Ciąg dalszy ze strony 1-szej.

drużynie kolarzy zasługuje trio obronne z nowym bramkarzem Gołębiewskim na czele.

Z przebiegu meczu notujemy co następuje: Po obustronnych atakach w pierwszych minutach gry, Warta przejmując inicjatywę atakując skutecznie bramkę przeciwnika. W tym czasie Gołębiewski popisuje się niejednokrotnie, broniąc silnie i niebezpieczne strzały przeciwników. W 30 minucie gry po ładnym zagranu ataku KKS-u Wiśniewski centruje do środka, a Goździak przejmując piłkę na głowę i myląc Krystowiaka, lokuje piłkę w siatce

KKS prowadzi 1:0

Po obustronnych popisach bramkarzy „Warta” zaczyna przygniatać, w wyniku czego po pięknym zagranu całego ataku, Kaczmarek przejmując piłkę od Smółskiego i z pół obrotu strzela nieuchronnie do siatki przeciwnika.

Wynik 1:1 utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie tak w jednej jak i w drugiej składzie drużyn następują zmiany. W Warcie w miejsce Skrzyptaki wstępuje Wojciechowski, w KKS-ie zagrał Wiśniewski jako półlewy, Guenter środek napadu oraz Słoma na środku pomocy. Gra po przerwie zyskuje na tempie i obaj bramkarze mają masę roboty. Niemniej wynik do 12 minuty gry nie ulega zmianie.

W 13-tej minucie po ładnym zagranu całego ataku KKS-u Anioła przejmując piłkę i mijając dwóch graczy przeciwnika, znajduje się na polu karnym skąd strzelając nie do obrony, lokuje piłkę w siatce.

Wynik brzmi 2:1 dla KKS-u

Warta z kolef dąży do wyrównania, niestety mimo przygniatającej przewagi nie udaje jej się to i wynik końcowy brzmi 2:1 na korzyść KKS-u.

Rewia wiosenna motocyklistów na torze ławickim

Motocykliści wielkopolscy którzy jako pierwsi w Polsce otworzyli tegoroczny motorowy sezon sportowy, wykazują bardzo ożywioną działalność, dowodem czego ostatnie imprezy. W ub. niedzielę „matka” motocyklistów wielkopolskich — „Unia”, mimo imprez konkurencyjnych bratnich przeszedł na terenie swego okręgu m. i. wyścigów na torze żużlowym w Rawiczu, imprezy „Astry” krotoszyńskiej, „Paluczek” w Żninie i in., zorganizowała wyścig na popularnym torze wyścigów konnych w Ławicy. Z okazji tego wyścigu zorganizowany został zjazd plakietowy, w którym uczestniczyło 20 motoklubów z 192 kierowcami.



Zwycięzca biegu motocyklowego Falkowski na trasie biegu motocyklowego.

Przebyli oni łącznie 30 814 km. Na pierwszym miejscu w tej konkurencji uplasował się Motoklub Unia — Zielona Góra przed Wielkim Klubem Motocyklowym „Polonia” — Bydgoszcz i Motoklubem z Torunia.

Wyścig, który ścigał na tor ławicki około 20 tys. widzów (nie wszyscy jednak na płatnych miejscach) zgromadził reprezentantów 14 klubów włącznie z oddziałem Motoklubu „Unia”. Na starcie ujrzelśmy kilku wytrawnych zawodników, a również i jednego z „weteranów”. Otóż przyjeżdżał do wielu latych do „Unii” poznańskiej „syn marnotrawny” — Ildefons Czerniak — zwany przed wojną „latającym diabłem”. — I dzisiaj można by jemu ten przydomek nadać, gdyż nadal pewnie dźwierży kierownicę w swej dłoni. Doskonale zareprezentowali się „wieczni pechowcy” — Feliks Klimaszek i Roman Kowalski. Z Leszna nie powiodło się Dobrowolskiemu i Smoczykowi, którzy ulegli lepiej jadącemu Marianowi Pawlikowi „Lechia”. Milewski (Świebodzin) mimo brawurowej jazdy musiał skapitulować przed kolegą klubowym Falkowskim, który wygrał wyścig w kategorii powyżej 350 cm³ i uzyskał najlepszy wynik dnia — na 10 okrążeniach toru (jedno okrążenie 2100 m) czas 16.25.5. „Czerniak” startował dwa razy pod rząd. Wygrał w pierwszym biegu do 350 cm³ lekko, w drugim jego „rumak” nie wytrzymał i oddał miejsce Falkowskiemu. Ostatecznie Zieliński wygrał ten wyścig.

Wypadków poza drobnymi nie było. Takim „drobnym” wypadkiem jak oświadczył „pożeracz kilometrów” Zabik (OMTUR-Poznań) była jazda na płonącym motocyklu. Po zatrzymaniu rozhułkanego „rumaka” ogień stłumiono. Komin (Unia-Kościan) zrobił „skromne” salto mortale.

na szczęście bez poważniejszych następstw dla siebie. Wyścig jednak musiał przerwać.

Organizacja wyścigów sprawna. Dobrym zapowiedziem był Ludomir Budziński z „konkurencyjnej” „Lechii”, honorowym starterem już nieodzownie przew. WRN p. Z. Piękiewski oraz Stefan Malcherek, który „kiwał” do ostatniego biegu. Milicja Ob. spełniła swe zadanie na 100 procent.

Wyniki poszczególnych biegów:

Kat. do 125 cm³ star. 6: 1) Stencel (KKS-Poznań) 20.48 min.; 2) Dobrowolski (Leszno) 20.52.5; 3) Kozierowski (Unia-Poznań).

Kat. do 200 cm³ start. 11. 1) Pawlik M. (Lechia-Pz) 19.02.5 min.; 2) Smoczyk (Leszno) 19.04.5; 3) Antkowiak (KKS-Pz).

Kat. do 250 cm³ start. 9. 1) Z. Śmigiel (Polonia-Bydgoszcz) 17.32.5 min.; 2) Olejniczak (Unia-Pz) 18.10 min.; 3) Frackowiak (Unia-Kościan).

Kat. do 350 cm³ start. 10. 1) Czerniak (Unia-Pz) 17.04.5 min.; 2) Klimaszek F. (Unia-Pz) 17.11.5; 3) Bloch Jerzy (Unia-Zielona Góra).

Kat. powyżej 350 cm³ start. 10. 1) Falkowski (Świebodzin) 16.25.5 (najlepszy czas dnia); 2) Czerniak (Unia-Pz) 16.39.5; 3) Mikołajczyk Ed. (Unia-Kościan) 18.03.5.

Motocykle z przyczepkami start. 3. 1) Zieliński Kaz.; 2) Mazurkiewicz J.; 3) Gędziowski (wszyscy z Unii-Pz).

Pierwszych trzech zwycięskich zawodników w każdej kategorii otrzymało nagrody pieniężne od 1—3 tysięcy zł oraz nagrody honorowe, które wręczone zostały zawodnikom w lokalu klubowym „Unii”.

Przyszła impreza na torze ławickim odbędzie się w dniu 1 czerwca br. wyścig „Lechia” o „Pas herbowy miast wielkopolskich” oraz w dniach 14 i 15 czerwca br. tradycyjny wyścig „Unii” o „Złoty Kask” jako konkurencja o mistrzostwo Polski.

T. Pacz.

O najlepszą 11-kę piłkarską Poznania

Kapitan okręgowy Śmiglak Kazimierz ustalił po niedzielnych zawodach dwa zespoły, które rozegrają treningowe spotkanie w środę, dnia 7-go maja br. na boisku KS Warta o godz. 18-tej. Zawody powyższe mają na celu ustalenie reprezentacji m. Poznania, która rozegra spotkanie międzyokręgowe z Śląskim Okręgiem w ramach za-

Sofia bije reprezentację PZPN 2:0 (1:0)

W sobotę rozegrany został na stadionie Wojska Polskiego mecz piłkarski między reprezentacją Sofii i drużyną reprezentacyjną PZPN-u. zakończony zwycięstwem zespołu bułgarskiego w stosunku 2:0 (1:0).

Obie drużyny wystąpiły w następujących składach: Sofia: Kostwo, Ormandziew, Dinczew, Petrow, Nedjatkow, Christow, Georgejew, Baszkow, Leskow, Spasow, Eftimow.

Drużyna PZPN-u: Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Waško, Legutko, Wapiennik, Baran, Gracz, Nowak, Pytel, Ochmański. Po przerwie na miejscu Ochmańskiego zagrał Mordarski, Gracz przeszedł na lewego łącznika a na prawym łączniku zagrał Gendera. W miejsce Legutki kapitan sportowy wystawił Szczurka.

Mecz dostarczył 15-to tysięcznej widowni dużo rozczarowania, na co wpłynęła słaba i niezaradna gra ataku polskiego oraz nie zadowalającego gra pomocy. Akcje ataku zupełnie nie wiązały się ze sobą i widocznym był brak dobrego kierownika. Ochmański w ogóle nie był widoczny na boisku, Pytel był również bardzo słaby, a Nowak jako kierownik napadu nie zadowolili. Polacy byli dużo wolniejsi od gości i przegrywali prawie

wszystkie pojedynki. Bramkarz Borucz nie mógł obronić strzelonych bramek, tym bardziej, że 2-ga bramka dobita po niefortunnej głowce Legutki była strzelona z 2 metrów. obrońcy Szczepaniak i Gierwatowski nie mieli swego dobrego dnia i często byli mijani przez szybkich napastników bułgarskich. Goście zaprezentowali się zupełnie dobrze i zademonstrowali dużą szybkość, w czym celowały zwłaszcza lotne skrzydła. Wyróżnili się lewy pomocnik, obrońcy i środkowy napastnik. Bramkarz bronili bardzo pewnie. Pierwszą bramką dla Sofii zdobył w 11 minucie gry z dalekiego strzału Leskow, 2-ga bramka padła w 14 minucie po zmianie stron. Uzyskał ją znowu Leskow. Zawody prowadził sędzia Rutkowski zbyt pobłażliwie, co w ostateczności przyczyniło się do stosowania ostrej i niebezpiecznej gry przez niektórych graczy drużyny polskiej.

Francja — Portugalia 4:2 (2:0)

Rozegrany w Bordeaux międzypaństwowy mecz piłkarski drugich zespołów Francji i Portugalii zakończył się zwycięstwem Francji 4:2.

Bieg Kartowiczów / Gniezno — Poznań

Wczoraj odbył się również bieg kolarski w konkurencji „kartowiczów”, zorganizowanej przez PCZ Koł. na trasie Gniezno—Poznań ze startem w Gnieźnie. Do biegu stanęło 20-tu zawodników a ukończyło go 17-tu.

Przez cały czas biegu na trasie odbywała się b. zacięta walka. Zwyciężył Królikowski SKP-Warszawa, przebijając trasę 52 kilometrów w bardzo dobrym czasie 1.16,24 godzin. Drugie miejsce zajął Wielowiejski KKS-Poznań z różnicą 6-ciu sekund. Jako trzeci bieg ukończył Szymański PKK-Gniezno w czasie 1.16,34 godzin. Dalsze miejsca zajęli: Węclawicz Zygmunt HCP i Wydakiewicz Stanisław Stomil.

14,03 mtr w pchnięciu kulą

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi zawody lekkoatletyczne. Z osiągniętych wyników na uwagę zasługuje wynik w pchnięciu kulą, w którym zawodnik Łódzkiego Klubu Sportowego „Prywer” uzyskał 14.03 m. W skoku w dal Perkówna uzyskała wynik 4.49 m. Pozostałe wyniki stały na przeciętnym poziomie z uwagi na złe warunki atmosferyczne.

Sport

w kilku słowach

Slogan „Świat przeciw Anglii” nie jest sloganem politycznym, tylko sportowym. Pod tą nazwą odebrę się 10 maja 1947 r. w Glasgow rozgrywki piłki nożnej, w których team najlepszych graczy świata zagra przeciw Anglikom. Ojczyzna piłki nożnej podejmie więc znowu walkę przeciw międzynarodowej konkurencji. Od czasu godnego wspomnienia meczu drużyny wiedeńskiej, która próbowała 7 grudnia 1932 pobić Anglików w ich własnym kraju, nie było jeszcze podobnej rozgrywki. Próba Austriaków zakończyła się wówczas ich porażką 2:3. Teraz „kombinacja światowa” chce powtórzyć jeszcze raz tę samą sztukę. Czy z tym samym wynikiem?

Gdy Sonia Henie, cudowne dziecko Norwegii, przed kilku laty przychodziła jako lyżwiarka zawodowa, określało się ten krok w kołach sportowych jako „shoking”. Od tego zdarzenia niejedna mistrzyni sportowa wkroczyła w ślady Sonii. Niedawno wkroczyła na drogę także Cecylia Colledge, od roku 1935 mistrzyni lyżwiarstwa w Anglii, kiedyś mistrzyni świata i Europy. W czerwcu ubiegłego roku z ledwością obroniła swą dobrą sławę przeciw Daphne Walker, która zaczęła być nieimiłą konkurencją. Ten fakt przeżył z pewnością szale decyzyj. Cecylia Colledge podpisała już kontrakt i zobowiązała się wystąpić w Teatrze Londyńskim w rewii na lodzie i objąć potem rolę w pierwszych filmach angielskich, zawierających sceny lyżwiarskie. Zobaczymy, czy Cecylia zdobędzie tyle funtów szterlingów, ile ma już Sonia...

Jeżeli pozory nie mylą, to w najbliższym czasie ożywi się znacznie pewna gałąź sportu, która dotąd traktowana była w Stanach Zjednoczonych tylko nawiasowo. Jest to „Soccer”. Tą nazwą określają Amerykanie piłkę nożną. Król gumy do żucia Wrigley ofiarował środki po temu, aby sprowadzić do Ameryki pierwszorzędną angielską nauczycielkę tego sportu. Jeżeli wszystkie plany amerykańskie, dotyczące piłki nożnej dojdą do skutku, to niedługo reprezentacje europejskie będą wyjeżdżały tam na mecze. Dotąd tylko jedna europejska drużyna piłkarska bawiła gościnnie w USA. Była to wiedeńska drużyna „Hakoacha”, która przed mniej więcej dwudziestoma laty rozegrała w Nowym Jorku kilka zwycięskich spotkań.

Ciekawostki sportowe z Anglii: Sześć miesięcy spędził prezes towarzystwa międzyplanetarnego profesor Low na konstruowaniu motocykla rakietowego. W dniu próby zebrał się tłum widzów, złożony z 85 tys. ciekawych, aby podziwiać nowy wynalazek. Motocykl rakietowy wyglądał zupełnie jak zwyczajny, ale zachowywał się jednak inaczej. Gdy kierowca Bill Kitchen wsiadł na siodło i usiłował zapuścić motor, 85-tysięczny tłum posłyszał wielki trzask. Motocykl podmył, skoczył w bok, zapachniał i... stał nadai. W końcu odwieziono go z placu. Wynalazca nie był obecny przy próbie.

Klub piłkarski New Castle ofiarował managerowi Bristol City sumę 13 tysięcy funtów jako wykup za prawego obrońcę, który w niedawno stoczonym meczu z Cardiff City strzelił bramkę z odległości 65 metrów. Jego rekordem jest 85 metrów! Bristol nie przyjął oferty, twierdząc, że młody, mający dopiero 22 lata, gracz nabierze jeszcze więcej rutyny i będzie mógł być klubowy jeszcze nieraz pożytecznym.

Pewien syndykat węglowy postanowił nagrodzić swoich pracowników premią, którą ma być... bilet wstępu na rozgrywkę o puchar Davisa. Arthur Honegger przyjął ten plan a jeden z robotników oświadczył, że bilet wstępu jest im miłszy, niż podwyższenie płacy o pięć funtów tygodniowo. Trudność leży teraz w zdobyciu 2000—3000 biletów wstępu na rozgrywki. Stadion Wembley jest bowiem już dawno wysprzedany.

Milicyjny KS (Gdynia) — ŁKS (Łódź) 9:7

Olejnik pokonany przez techniczne k. o.

Pierwsze finałowe spotkanie o mistrzostwo Polski w boksie między zwycięzcą grupy 1-szej Milicyjnym KS (Gdynia) i leaderem grupy 2-giej ŁKS rozegrane wczoraj w Gdańsku zakończyło się zwycięstwem milicjantów w stosunku 9:7. Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej po szybkiej i zażartej walce Sowiński (MKS) zremisował ze Stasiakiem. W wadze koguciej Umiński (MKS) wysoko wypunktował Pawlaka przeważając przez wszystkie trzy rundy. W wadze piórkowej Antkiewicz (MKS) dopiero w 2 i 3 rundzie z trudem wywalczył sobie przewagę nad Marcinkowskim, odnosząc zwycięstwo na punkty. W wadze lekkiej Skierka

(MKS) pokonał w 2 rundzie przez techniczne k. o. Kierusa. W wadze półśredniej Iwański (MKS) odniósł w 3 rundzie zwycięstwo nad Olejnikiem przez techniczne k. o.

Już w pierwszej rundzie jeden z potężnych ciósów Iwańskiego zwała Olejnika na deski i lodzianin z trudem podnosi się. Lodzianin jest groggy i sędzia na stojąco go wylicza. Lodzianin próbuje podjąć walkę, lecz ponownie się zalamuje i sędzia po raz wtóry go wylicza. Gong ratuje Olejnika od wyliczenia. Po drugiej rundzie Olejnik silnie krwawi, na skutek czego sędzia dalszą walkę przerywa.

W wadze średniej Szymankiewicz (MKS) uległ na punkty Pisarskiemu. W wadze półciężkiej Lick przegrał na punkty z Niewadziłem. W wadze ciężkiej Jedliński (MKS) po nieciekawej walce przegrał na punkty z Zylisem. Sedziował w ringu p. Derda z Poznania na punkty Kowalski — Poznań Kugacz — Bydgoszcz. Widzów ponad 4 tysiące osób.

Raid motocyklowy na „Święto Morza”

Wielki raid motocyklowy, organizowany przez WKS „Legia” projektowany początkowo w dniach 13 i 15 maja br. został przeniesiony na życzenie Marszałka Polski Michała Żymierskiego, który objął protektorat nad tym raidem — na dni 27—29 czerwca br. z przedłużeniem trasy raidu do Szczecina przez Warmię i Mazury, na „Święto Morza”. Uroczony program raidu oraz licznie ześlaszający się sportowcy motocykliści z całej Polski, niezawodnie uświetnią swą obecnością ramy, o-gólnonarodowego celu, w zjeździe nad polskie morze.

Liceum Budowy Okrętów (Gdańsk) — Liceum K. Marcinkowskiego (Poznań) 47:17

Drużyna Liceum Budowy Okrętów z Gdańska wygrała w Poznaniu dwa spotkania piłki koszykowej z czołowym zespołem Wielkopolski.

Pierwsze spotkanie rozegrane dnia 2 maja br. na boisko Areny, zakończyło się wysokim zwycięstwem silniejszej fizycznie i lepszej kondycyjnie drużyny gdańskiej. (ak)

Liceum Mech. i Elektr. (Poznań) — Liceum Budowy Okrętów (Gdańsk) 35:19 (13:14)

Drugie spotkanie rozegrane 3 maja również na boisko Areny, zakończyło się pewnym zwycięstwem drużyny poznańskiej, która dotychczas nie rozegrała żadnego spotkania i jest bezsprzecznie najlepszym zespołem szkolnym w Wielkopolsce.

Punkty dla zwycięzców uzyskali: Łobza 13, Gołimowski 11, Norek 7, oraz Starkowski i Bryl po 2.

Sędziował b. dobrze p. Eug. Dylewicz. (ak)

Tłoczyński przegrywa

W finałowych spotkaniach międzynarodowego turnieju tenisowego najlepszy tenisista Polski

Tłoczyński uległ po zaciętej walce mistrzowi południowej Afryki w stosunku 9:11, 1:6 i 4:6.

Hokeiści Gniezna zwyciężają reprezentację Poznania 2:0 (1:0)

Z okazji odbywających się „Dni Gniezna” rozegrany został na dawniejszym hipodromie w grodzie Lecha mecz reprezentacji Poznania z reprezentacją Gniezna. Poznań reprezentowanym był przez zawodników „Lechii” i „Czarnych”. Gniezno natomiast przez hokeistów „Stelli”, KKS-u i Gimnazjalnego Kl. Sport. Poziom meczu nie mógł zadowolić, zwłaszcza w chwili, gdy nasi

hokeiści stoją przed wyjazdem do Pragi czeskiej. Gnieźnianie wygrali spotkanie zasłużenie.

Przed meczem odbyło się oficjalne powitanie obu reprezentacji, które otrzymały upominki. Mecz, który zgromadził zaledwie 1000 widzów, przeważnie młodzieży — prowadzili pp. Zieliński i Celler z Poznania. (tp)

Wisła — Cracovia 3:0 (1:0) ZKS „Drukarz” — Owar 3:2 (2:1)

Spotkanie piłkarskie dwóch najstarszych rywali krakowskich przyniosło zasłużone zwycięstwo Wisły, choć wystąpiła ona bez swych najlepszych zawodników, którzy w tym dniu brali udział w meczu w Warszawie. Zastępcy ich spisali się dobrze i tworzyli z pozostałymi partnerami zespół wyrównany we wszystkich liniach, z których na czoło wybił się obrońca Flanek oraz napastnicy Artur i Kohut.

Zawody o mistrzostwo kl. C powyższych drużyn zakończyły się po dość ciekawej grze zwycięstwem drużyny Drukarza. Na wyróżnienie w drużynie zwycięskiej zasługuje pomoc oraz obrońca. Dla Drukarzy bramki uzyskał Bąkowski 2 i Kryszczyński 1, dla pokonanych prawy łącznik i środkowy napastnik. Sędzia zawodów b. dobry. N-ski

Warta I-sza — Old'Boye Warty?

Miłośników sportu piłkarskiego czeka w środę, dnia 7 maja br. o godz. 17.30 na boisku Warty przy ulicy Rolnej wielka niespodzianka, a mianowicie w spotkaniu towarzyskim drużyna starszych panów „Warty” zmierzy się z pierwszą drużyną „Zielonych”. Jak nas zapewniają, starsi panowie nie myślą wcale zrezygnować ze zwycięstwa. Radzimy więc wszystkim, którzy chcą zobaczyć tak ciekawe spotkanie o wcześniejsze przybycie na boisko, gdyż może zabraknąć biletów.

Drużyny polskie jadą do Czechosłowacji

Polski Związek Bokserski udzielił zezwolenia na wyjazd do Czechosłowacji drużynom RKS Batory (Chorzów) oraz Łódzkiemu Klubowi Sportowemu.

Pięściarze RKS Batory stoczą w dniach od 24 do 30 kwietnia dwa mecze z Czechosłowacją. Pierwszym przeciwnikiem chorzowian będzie ósemka SK Bata-Zlin, drugi przeciwnik nie został jeszcze ustalony.

Drużyna ŁKS rozegra również dwa spotkania w czasie od 11 do 18 maja br., przy czym pierwszy start nastąpi w Pradze z zespołem Boxing Club Praha.